STAN WOJENNY 1981–1983

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

Autorzy wystawy: Karol Chwastek, Magdalena Duber, Michał Miwa-Młot
Konsulatacja: dr Jarosław Neja
Projekt graficzny i skład: Aleksandra Korol-Chudy
Koncepcja graficzna serii: Aleksandra Kaiper-Miszułowicz
Recenzja: dr hab. Filip Musiał, dr Grzegorz Majchrzak
Podziękowania: dr Anna Badura, Jacek Bogucki, Krzysztof Drażba, Aleksandra Korol-Chudy,
Ewa Kubasiewicz-Houée, dr hab. Patryk Pleskot, Renata Skoczek
Na zdjęciu: kolumna czołgów jadących w kierunku huty „Katowice" w Dąbrowie Górniczej, 13 grudnia 1981 r. / SKPG

GENEZA I WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO



Gen. Wojciech Jaruzelski ogłasza stan wojenny. W swojej wypowiedzi informuje, że władzę w państwie przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, 13 grudnia 1981 r. / Ośrodek KARTA



Uczestnicy mszy św. w stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie, 14 grudnia 1981 r. Fot. J. Undro / PAP

Latem 1980 r. doszło do robotniczych protestów, w czasie których władze nie zdecydowały się na rozwiązanie siłowe. Wybrały „mniejsze zło", czyli zgodę na utworzenie niezależnych związków zawodowych NSZZ „Solidarność". Było to z ich strony chwilowe ustępstwo. W zasadzie od samego powstania „Solidarności" kontynuowano przygotowania do stanu wojennego – pierwsze listy osób przeznaczonych do internowania powstały już w październiku 1980 r. Ostatecznie stan wojenny został wprowadzony w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Na ulice miast wyprowadzono wojsko i milicję. Wiele zakładów pracy zmilitaryzowano, część z nich (m.in. radio i telewizję) zajęło wojsko. Wyłączono telefony, wprowadzono godzinę milicyjną i cenzurę korespondencji, zamknięto granice. Związki zawodowe i inne niezależne organizacje najpierw zawieszono, a następnie zdelegalizowano. Wielu ich działaczy internowano lub aresztowano.

Demonstracja w Katowicach z okazji zakazanego przez komunistów Święta 3-go Maja, 1981 r. Fot. Władysław Morawski / ŚCWiS

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

13 grudnia 1981 r. świat dowiedział się o utworzeniu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. W jej skład weszło 22 wyższych wojskowych (od stopnia podpułkownika wzwyż), a na jej czele stanął premier PRL i I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) gen. Wojciech Jaruzelski. Była ona tworem pozakonstytucyjnym. WRON formalnie przejęła rządy w kraju (w propagandzie określana była mianem „administratora stanu wojennego"), w rzeczywistości decyzje podejmował jednak Jaruzelski wraz z grupą najbliższych współpracowników, czyli tzw. dyrektoriat. WRON była przedmiotem wielu żartów i kpin – popularnie nazywano ją „wroną".



Karykatura Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Ulotka wydana przez organizacje opozycyjne przedstawia wronę atakującą z zaskoczenia orła / Ośrodek KARTA

WOJSKOWA RADA OCALENIA NARODOWEGO

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

Posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, 14 grudnia 1981 r. / NAC

INTERNOWANIA



Protest internowanych w ośrodku odosobnienia w Kwidzynie, 14 sierpnia 1982 r. / AIPN Gdańsk



Internowani w ośrodku w Białołęce, od lewej: Henryk Wujec, Lech Dymarski, Janusz Onyszkiewicz, Jacek Kuroń, Jan Rulewski, 1982 r. / AIPN Warszawa

Internowanie – na podstawie decyzji administracyjnych komendantów wojewódzkich Milicji Obywatelskiej, a nie wyroków sądów – było nową, po raz pierwszy na tak szeroką skalę zastosowaną represją. Do ośrodków odosobnienia (zwanych internatami) trafiali głównie działacze opozycji. Tej formie represji poddano blisko 10 tys. osób (m.in. przewodniczącego związku Lecha Wałęsę), w tym ponad tysiąc kobiet. Byli to głównie ludzie młodzi – najmłodsi internowani mieli 17 lat – w zdecydowanej większości mieszkańcy miast. Na przełomie 1982 r. i 1983 r. władze zastosowały też „inteligentną formę internowania", czyli kierowanie działaczy opozycji – głównie pod pozorem ćwiczeń – do wojska. Tej formie represji poddano ponad 1700 osób.

Drzwi do mieszkania Jana Ludwiczaka, przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w kopalni „Wujek", po ich sforsowaniu przez funkcjonariuszy MO w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Fot. Stanisław Świderski / SKPG

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

REPRESJE STANU WOJENNEGO

Internowania nie były jedynymi środkami represji stanu wojennego. Różnym formom prześladowań poddano dziesiątki, a nawet setki tysięcy osób. Aresztowania i zatrzymania, zwolnienia z pracy, wyrzucenia z uczelni i szkół były stosowane w różnym stopniu wobec zwolenników opozycji. Kolegia ds. wykroczeń za wykroczenia z dekretu o stanie wojennym ukarały ponad 207 tys. osób, w tym karą pozbawienia wolności prawie 4,5 tys. osób. Sądy – głównie wojskowe – skazały około 12 tys. osób. Zaocznie wydano kilka wyroków śmierci, m.in. na Zdzisława Najdera – działacza opozycji i szefa Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Po 13 grudnia 1981 r. przeprowadzono też weryfikację kadr w różnych instytucjach, czyli de facto czystki polityczne. Do emigracji zmuszono wielu działaczy opozycji oraz ich rodziny. Lata stanu wojennego były po czasach stalinowskich okresem największych i najdrastyczniejszych represji w tzw. Polsce Ludowej.



Ewa Kubasiewicz została skazana na 10 lat więzienia za organizowanie i kierowanie strajkiem w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni oraz rozpowszechnianie ulotki nawołującej do czynnego oporu przeciwko stanowi wojennemu. Był to najwyższy wyrok wydany za zorganizowanie strajku w czasie stanu wojennego / fot. ze zbiorów Ewy Kubasiewicz-Houée

Anna Walentynowicz, w okresie stanu wojennego była poddana różnym formom represji: internowaniu, tymczasowemu aresztowi, skazaniu na karę więzienia w zawieszeniu, wyrzuceniu z pracy. W grudniu 1983 r. aresztowano ją w Katowicach za próbę upamiętnienia ofiar pacyfikacji kopalni „Wujek", za co została osadzona w Zakładzie Karnym w Lublińcu. Fot. Wojtek Laski / East News

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

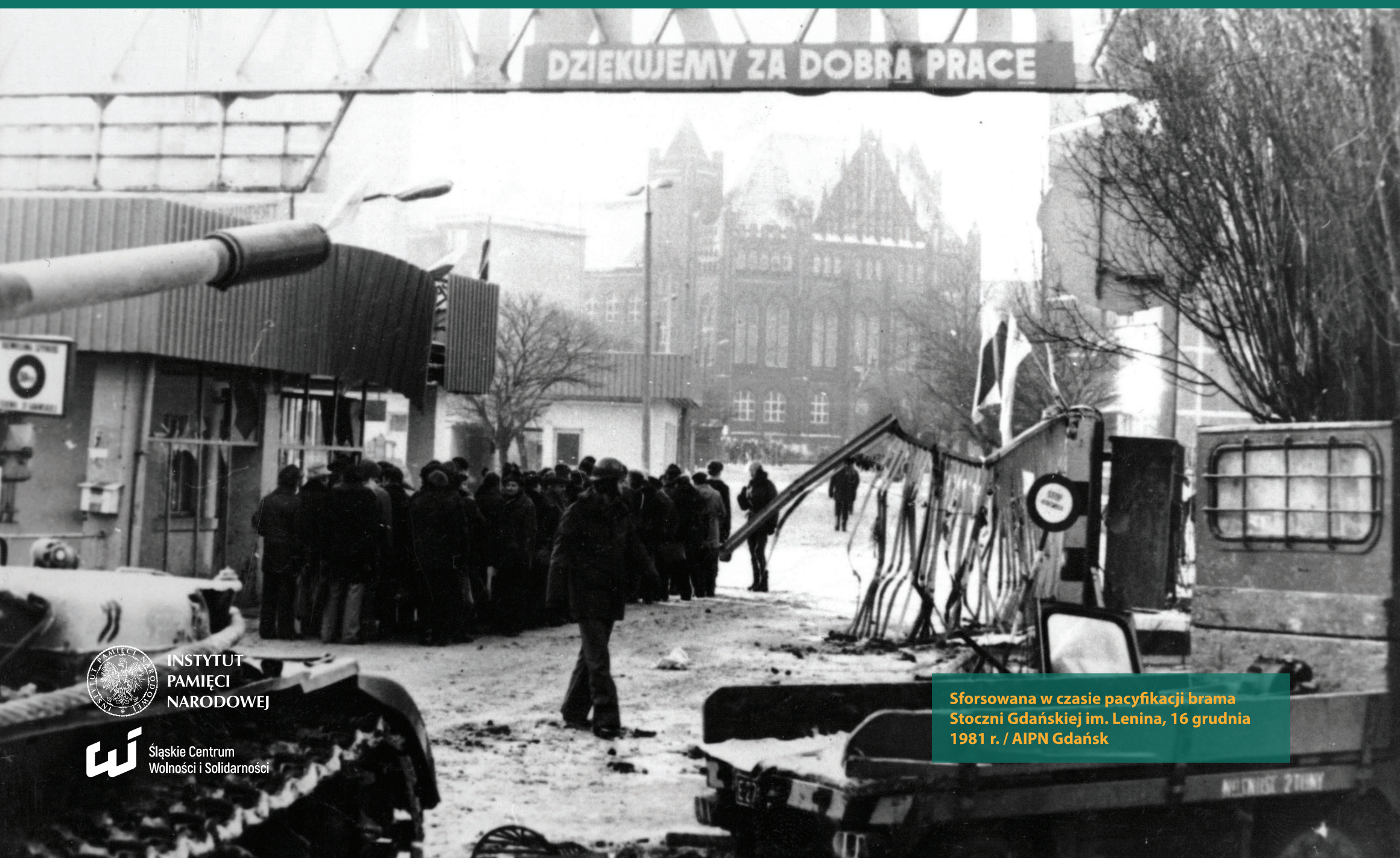
PACYFIKACJE



Wojsko i milicja w natarciu na strajkującą załogę huty „Katowice", Dąbrowa Górnicza, grudzień 1981 r. / SKPG

Do pacyfikacji kopalni „Wujek" użyto także czołgów, 16 grudnia 1981 r. Fot. Marek Janicki / ŚCWiS

Po wprowadzeniu stanu wojennego strajki okupacyjne zorganizowano w ponad 200 zakładach pracy na terenie całego kraju. Według danych MSW w przypadku 40 z nich doszło do pacyfikacji. Największe rozmiary przybrały akcje siłowe w takich zakładach jak: Huta im. Lenina, stocznie w Gdańsku i Szczecinie, Huta Warszawa, Ursus, WSK Świdnik, kopalnie „Wujek", „Borynia" i „Staszic". Wyjątkowo dramatyczny przebieg miały pacyfikacje w kopalniach „Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu (15 grudnia 1981 r.) i kopalni „Wujek" w Katowicach (16 grudnia 1981 r.), gdzie interweniujący funkcjonariusze Plutonu Specjalnego ZOMO użyli broni palnej, w wyniku czego w Jastrzębiu rannych zostało 4 górników, natomiast w Katowicach zginęło 9 górników a 23 zostało rannych. Najdłużej – do 28 grudnia 1981 r. – trwał protest górników kopalni „Piast" w Bieruniu Starym.



Sforsowana w czasie pacyfikacji brama Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 16 grudnia 1981 r. / AIPN Gdańsk

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

"SOLIDARNOŚĆ" W PODZIEMIU

Od 13 grudnia 1981 r. tworzono podziemne struktury NSZZ „Solidarność", organizowano strajki i manifestacje. Powstawały tajne komisje zakładowe, struktury międzyzakładowe i regionalne, zaczęto wydawać prasę. W styczniu 1982 r. utworzono władze krajowe – Ogólnopolski Komitet Oporu, a w kwietniu Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność", która na okres kilku lat stała się krajowym kierownictwem związku. Rozwijały się również inne struktury opozycyjne, m.in. Niezależne Zrzeszenie Studentów. W czerwcu 1982 r. powstała Solidarność Walcząca. Oprócz prasy oraz innych wydawnictw podziemnych pojawiło się także podziemne radio. Działało ono głównie pod szyldem „Solidarności", rzadziej Solidarności Walczącej i NZS.



Ulotka opozycyjna nakłaniająca do słuchania niezależnego Radia „Solidarność" / AIPN Warszawa



Kontrmanifestacja zorganizowana przez podziemną „Solidarność" w Gdańsku, 1 maja 1982 r. Fot. Leszek Jerzy Pękalski / PAP

Podziemna drukarnia. Drukarze podczas pracy. Podziemne gazetki nazywano potocznie „bibułą" / ŚCWiS

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności



Starcia z ZOMO na ulicy Szerokiej w Gdańsku, 3 maja 1982 r. W kilku miejscach widać gaz łzawiący wydobywający się z granatów wystrzeliwanych przez ZOMO. Fot. Bogusław Nieznalski / AIPN Gdańsk

Symbolem brutalności władzy w okresie stanu wojennego stały się działania Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO). Była to formacja milicyjna przeznaczona do tłumienia demonstracji ulicznych i strajków. Funkcjonariusze ZOMO używali pałek, gazów łzawiących, petard, armatek wodnych, a w niektórych przypadkach również broni palnej.



Akcje ulotkowe i malowanie napisów na murach stały się w stanie wojennym nieodłączną częścią działań opozycji. Kraków, 1982-83 r. / Ośrodek KARTA

Niezależna manifestacja na Starym Mieście w Warszawie. ZOMO rozpędza demonstrację przy pomocy armatek wodnych, 3 maja 1982 r. Fot. Tomasz Tomaszewski / Ośrodek KARTA

ZOMO – BIJĄCE SERCE PART II

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

REAKCJE ŚWIATA NA WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO



Demonstracja w Canberze w Australii, grudzień 1981 r. / PASO

23 grudnia 1981 r. Stany Zjednoczone nałożyły sankcje ekonomiczne na PRL. Ostro zareagowały m.in. władze Szwecji. Rządy Francji i RFN wykazały się powściągliwością wobec potępienia polskich komunistów. Kontrastowało to z postawą tamtejszych społeczeństw. Dziesiątki tysięcy ludzi wyszły na ulice Paryża, Londynu oraz innych europejskich miast, by zamanifestować swoje poparcie dla represjonowanych członków „Solidarności". Zaczęto organizować zbiórki i akcje charytatywne, wysyłając do Polski artykuły pierwszej potrzeby. Podobne reakcje dało się dostrzec także na innych kontynentach, a Papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu na placu św. Piotra podkreślił solidarność całego świata z narodem polskim, która akcentowała niezbywalne prawa człowieka i prawa narodu.



Marsz „Solidarności z Solidarnością" zorganizowany w Limie w Peru, 28 grudnia 1981 r. Fot. Jacek Bogucki / Ośrodek KARTA



Manifestacja CFDT (Chrześcijańska Konfederacja Francuskich Pracowników) wspierająca Solidarność. Paryż, 13 grudnia 1981 r. Fot. Seren Francois / CFDT

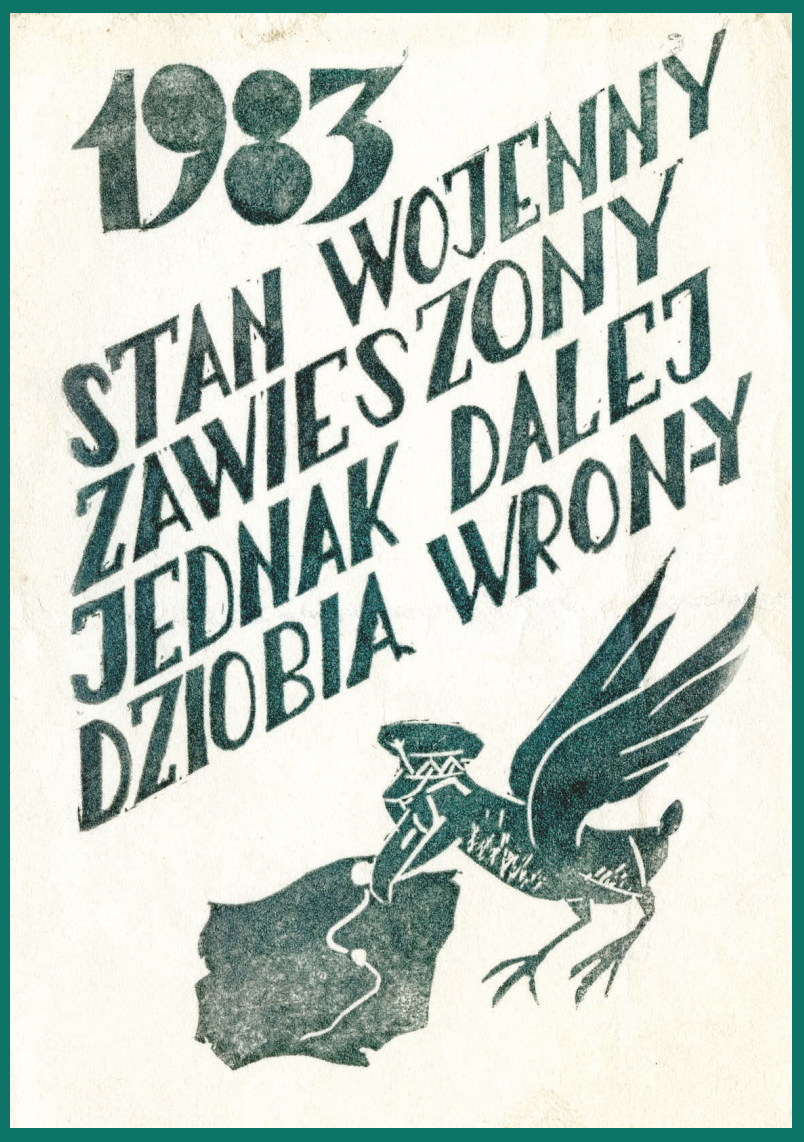
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności



Mimo zniesienia stanu wojennego, trwały represje. Działacze opozycji stawali się ofiarami między innymi pobić i skrytobójstw. Jedną z nich był ksiądz Jerzy Popiełuszko, kapelan „Solidarności". Pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki. Warszawa, 3 listopada 1984 r. Fot. Bogdan Kułakowski / ŚCWiS

31 grudnia 1982 r. stan wojenny został zawieszony, a z dniem 22 lipca 1983 r. – po drugiej pielgrzymce Jana Pawła II do kraju – formalnie zniesiony. Jednak wiele jego regulacji – zwłaszcza tych służących zwalczaniu opozycji – obowiązywało również w kolejnych latach. Nic zatem dziwnego, że część opozycjonistów mianem stanu wojennego określa okres do 1989 r.



Ulotka opozycyjna z 22 lipca 1983 r. / Archiwum Ośrodka Pamięć i Przyszłość

ZNIESIENIE STANU WOJENNEGO



Spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w trakcie drugiej pielgrzymki do Polski, Kraków, 23 czerwca 1983 r. Fot. Bogdan Łopieński / Ośrodek KARTA

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Śląskie Centrum Wolności i Solidarności



Górnicy niosą rannego do ambulansu. W wyniku ostrzału strajkujących robotników w kopalni „Wujek" przez pluton specjalny ZOMO zginęło 9 górników, a 23 zostało rannych / ŚCWiS



Pamiątkowa litografia poświęcona ofiarom stanu wojennego. Obóz dla internowanych, Nysa, 1982 r. / domena publiczna



Grupa mężczyzn niosących śmiertelnie rannego Michała Adamowicza, ofiary pacyfikacji manifestacji 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie, Fot. Krzysztof Raczkowiak / AIPN Łódź



Pogrzeb Grzegorza Przemyka, maturzysty pobitego śmiertelnie w jednym z komisariatów MO w Warszawie, stał się wielką manifestacją przeciwko brutalności milicji, Warszawa, 19 maja 1983 r. Fot. Erazm Ciołek / AIPN Warszawa

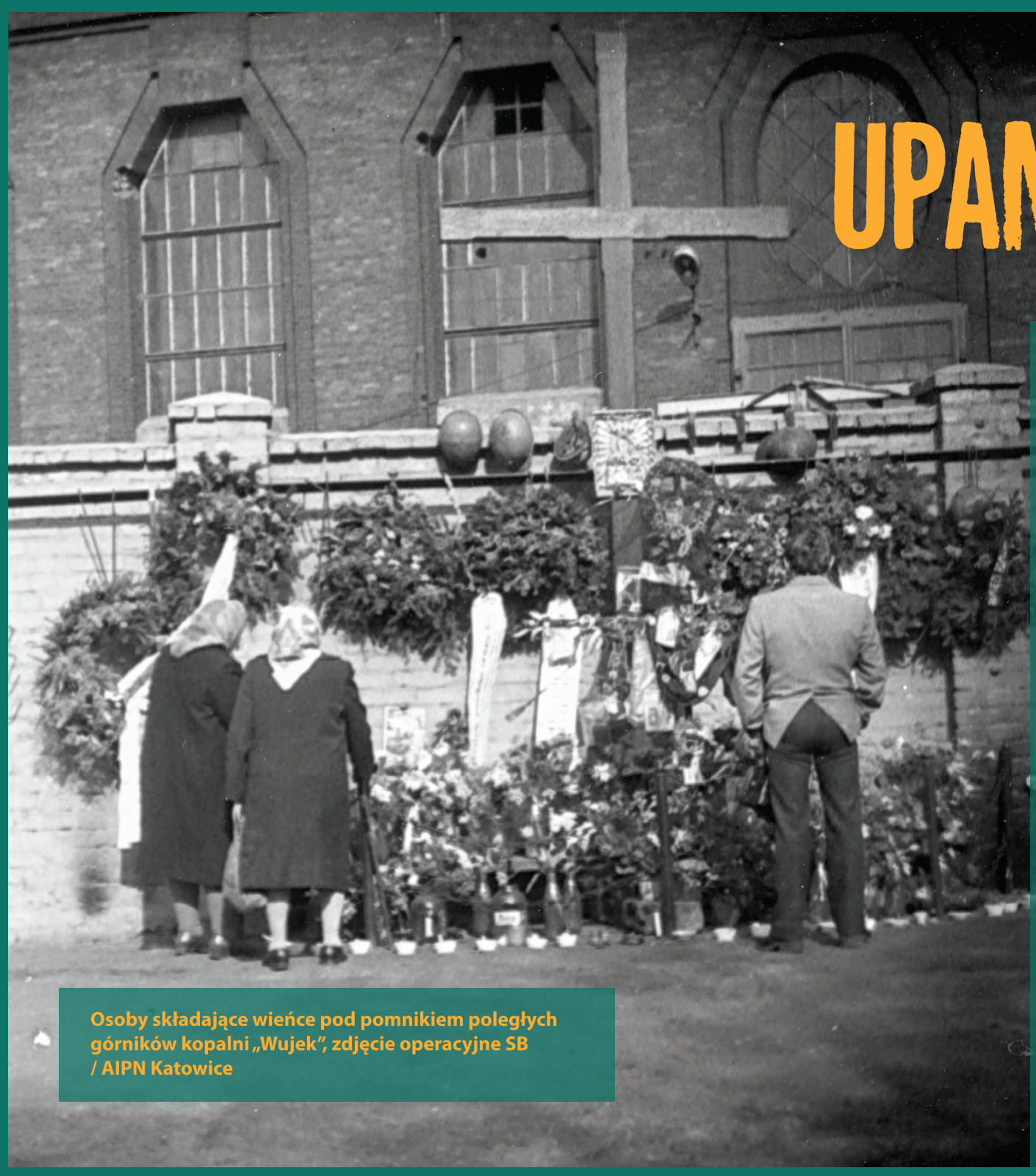
Nie sposób sporządzić dokładnego bilansu ofiar śmiertelnych stanu wojennego. Nie wiemy, ile osób zmarło, ponieważ ze względu na brak łączności telefonicznej nie udzielono im na czas pomocy. Do końca lat 80. w wyniku działań władz życie straciło co najmniej kilkadziesiąt osób. Były to ofiary pacyfikacji zakładów pracy, tłumienia demonstracji, skrytobójczych mordów dokonanych przez tzw. nieznanych sprawców na działaczach opozycji i osobach ją wspierających (m.in. Piotrze Bartoszcze, ks. Jerzym Popiełuszce), a także brutalności wynikającej z poczucia bezkarności funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych. Najmłodszą ofiarą śmiertelną stanu wojennego był warszawski licealista, 17-letni Emil Barchański. Podobnych ofiar było jednak więcej, m.in. Grzegorz Przemyk, Marcin Antonowicz, Wojciech Cielecki i Grzegorz Luks – wszyscy mieli zaledwie 19 lat.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

OFIARY STANU WOJENNEGO

UPAMIĘTNIENIE



Osoby składające wieńce pod pomnikiem poległych górników kopalni „Wujek”, zdjęcie operacyjne SB / AIPN Katowice

Wprowadzenie stanu wojennego upamiętniano początkowo podczas specjalnie organizowanych miesięcznic. W późniejszych latach obchodzono rocznice tego wydarzenia. Ważną rolę odegrała kultura niezależna – znaczki poczty podziemnej, utwory muzyczne, poezja. Dla mieszkańców Śląska symbolem represji komunistycznych stał się drewniany krzyż przy kopalni „Wujek”, który w tamtym czasie znajdował się pod stałą obserwacją Służby Bezpieczeństwa. Osoby, które pod niego przychodziły, aby złożyć hołd zamordowanym górnikom, były narażone na represje ze strony władz. W późniejszym czasie upamiętniano te tragiczne wydarzenia także w innych miastach, ale to wysoki na 33 metry krzyż, który 15 grudnia 1991 r., postawiono przy kopalni „Wujek”, stał się symbolem pamięci ofiar stanu wojennego. W 2002 r. Sejm ogłosił 13 grudnia Dniem Pamięci Ofiar Stanu Wojennego.



Wizerunki zabitych: znaczki poczty podziemnej z podobiznami górników zabitych podczas pacyfikacji kopalni „Wujek” / ŚCWiS

Manifestacja w związku z szóstą rocznicą wprowadzenia stanu wojennego, Gdańsk, 13 grudnia 1987 r. Archiwum FMW / KARTA

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

"ZAPAL ŚWIATŁO WOLNOŚCI"



Bieg 9 górników – coroczna akcja Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności jest jedną z form upamiętniania represji stanu wojennego, Katowice, 16 grudnia 2017 r. Fot. Olgierd Górny / ŚCWiS

Popularną formą wyrażenia swojej solidarności z represjonowanymi działaczami opozycji i ich rodzinami stało się zapalanie świeczek w oknach mieszkań. Zwyczaj ten został zapoczątkowany w pierwszych dniach stanu wojennego m.in. przez papieża Jana Pawła II, który w ten sposób wyraził swoje poparcie dla cierpiących rodaków w Wigilię 1981 r. Do podobnych gestów namawiał również Amerykanów ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan: „Niech płomień milionów świec w amerykańskich domach będzie świadectwem, że światła wolności nie uda się zgasić". Od kilku lat do słów tych odwołuje się Instytut Pamięci Narodowej w ramach akcji „Zapal Światło Wolności".

ZAPAL ŚWIATŁO WOLNOŚCI

13 grudnia 19.30

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

W 1991 r. w miejscu gdzie strzelał pluton specjalny ZOMO postawiono 33 metrowy krzyż pamięci Dziewięciu Górników z „Wujka". Fot. M. Kołton / ŚCWiS

BILANS – STAN WOJENNY W LICZBACH

586 DNI trwał stan wojenny.

70 TYS. ŻOŁNIERZY I 30 TYS. MILICJANTÓW wyprowadzono na ulice w pierwszych godzinach operacji wprowadzenia stanu wojennego.

Około **10 TYS. OSÓB** internowano w czasie stanu wojennego.

9 GÓRNIKÓW zginęło w czasie najkrwawszego wydarzenia stanu wojennego – pacyfikacji kopalni „Wujek" w Katowicach.

12 TYS. OSÓB skazanych z przyczyn politycznych w okresie stanu wojennego.

Ponad **207 TYS. OSÓB** ukaranych przez kolegia do spraw wykroczeń z dekretu o stanie wojennym.

17 LAT miała najmłodsza ofiara śmiertelna stanu wojennego – licealista Emil Barchański.

320 DNI trwał ogłoszony przez aktorów bojkot radia i telewizji.

10% dziennikarzy wg oficjalnych danych wyrzucono z pracy, kolejne **10%** dziennikarzy zostało objętych innymi represjami i szykanami.

8 GODZIN trwała zazwyczaj tzw. godzina milicyjna (od 22:00 do 6:00), w czasie której nie wolno było przebywać w miejscach publicznych.

61 CM mierzyła tzw.„lola", czyli szturmowa pałka ZOMO, otoczony gumą metalowy pręt służący do bicia.

W okresie od wprowadzenia stanu wojennego do końca lat 80. opuściło kraj **KILKASET TYSIĘCY POLAKÓW** z powodów politycznych i ekonomicznych.

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

Manifestacja zorganizowana przez podziemną „Solidarność" w proteście przeciwko stanowi wojennemu. Gdańsk, 1 maja 1982 r. Fot. Leszek Jerzy Pękalski / PAP